

# Gerard Ciołek

---

## Budowa zapory wodnej w Czorsztynie

---

Ochrona Zabytków 1/3/4, 104-110, 167

---

1948

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

bierczyni kultury wytworzonej przez warstwy składowe narodu, przejąć musi i przetrwać w sobie w skrócie zarówno to, co wytworzył w ciągu dziejów chłop, jak i to, co wniósł do ogólnego skarbcza kultury mieszczanin i szlachcic.

Z tych względów ważne jest tworzenie instytucyj, które by dokładnie informowały o kulturze najliczniejszej warstwy narodu. Równocześnie też postulaty upowszechnienia kultury, wielka idea, którą realizują dopiero państwa demokratyczne, przemawia za utrzymaniem jak największej ilości zabytków kultury w terenie. Toteż jest koniecznym by zabytkowe domy, chaty, śpichrze, wiatraki, dwory, omszone kościoły drewniane, kapliczki przydrożne, zamki rycerskie i rozliczne zabytki architektury murowanej — trwały na miejscu nienaruszone, by były krasą krajobrazu, i by dawały obraz bogactwa kulturalnego Polski. — Jest to zadanie urzędów konserwatorskich.

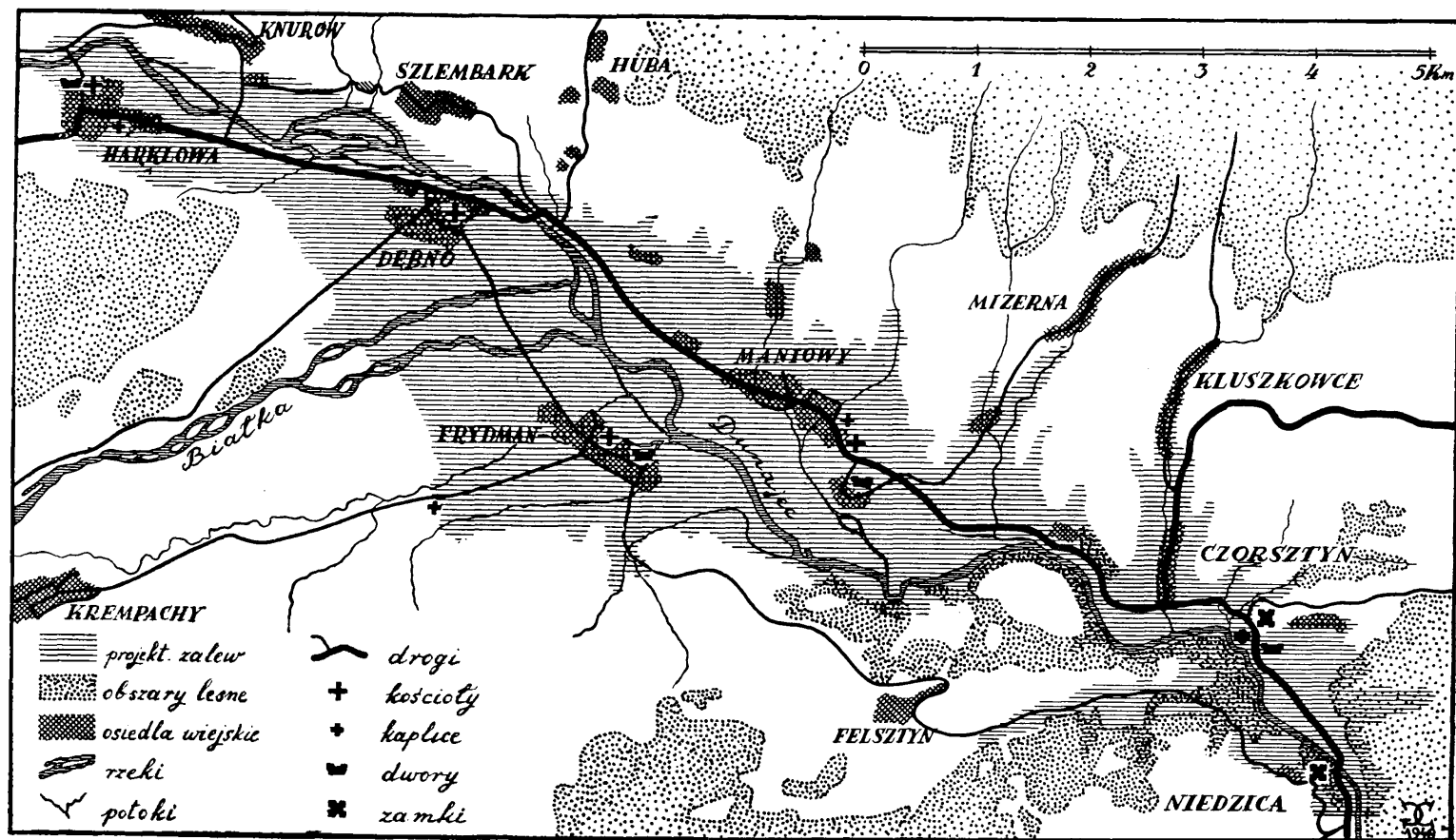
Ale to nie wszystko. Niech śpiew i muzykę słyszy się nie tylko na koncertach, niech tańce narodowe żyją nie tylko na estradzie, niech strój ludowy widzi się nie tylko w muzeach, niech izby wiejskie nie będą ogołocone z ostatnich obrazków na szkle i zabytkowych sprzętów itd. Ważność poruszonego tu zagadnienia uplastycznia postulat pokrewny — postulat oświaty.

Zadanie to trudne. Do współdziałania w tej dziedzinie z urzędami konserwatorskimi i muzeami, jako też do dalszego poszerzania i pogłębiania tej pracy powołane są szkoły, organizacje społeczne, prasa i każda jednostka, zdająca sobie sprawę z doniosłej roli upowszechnienia dóbr kultury w budowie kultury narodowej.

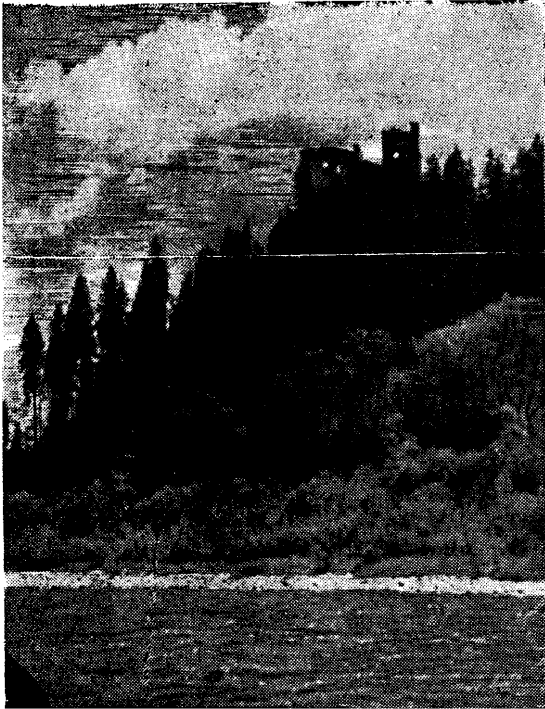
## BUDOWA ZAPORY WODNEJ W CZORSZTYNIE

GERARD CIOŁEK

Historia budowy zapory w Czorsztynie sięga lat przedwojennych, kiedy to z inicjatywy ówczesnego ministra komunikacji Bobkowskiego przystąpiono do wstępnych prac badawczych i projektodawczych. Zbiornik miał stworzyć jeszcze jedną atrakcję sportowo-turystyczną w typie kolejki na Kasprowy, hotelu na Kalatówkach i ceprostrad w Wysokich Tatrach. W związku z tym pomiary i wiercenia próbne dotyczyły małego stosunkowo zbiornika, nie mającego znaczenia retencyjnego ani energetycznego. Wysokość spiętrzenia miała wynosić 25 m (17 m n.m.p.), powierzchnia zalewu 310 ha przy długości cokołu 6 km. Podczas wojny niemieckie władze okupacyjne kontynuowały badania i wiercenia, projektując zapórę o dużo większym spiętrzeniu dla celów energetycznych.



Ryc. 72. Projektowany teren zalewu czorsztynińskiego z uwidocznieniem mających ulec zagładzie zabytków (rys. G. Ciołek).



Ryc. 75. Niedzica. Obecne położenie zamku. Biała linia oznacza projektowany poziom zbiornika (fot. G. Ciołek).

Pod koniec 1945 r. podjęto na nowo prace przygotowawcze, prowadzone przez krakowską Dyрекcję Dróg Wodnych na zlecenie Wydziału Zbiorników Ministerstwa Komunikacji. Dane dotyczące nowego projektu były następujące: wysokość spiętrzenia 60 m (548 m npm), powierzchnia zalewu 2500 ha i długość cofki ok. 14 km. Ponadto dla uzyskania większego słupa wody dla hydroelektrowni, projekt przewidywał budowę sztolni z Czorsztyna do Łącki, poniżej Krościenka, z omińnięciem pętli pienińskiej, przez co Dunajec w Pieninach praktycznie przestalby istnieć. Sama zapora powstać miała w oparciu o ciaśninę skalną poniżej zamku w Niedzicy, które to miejsce, w oce-

nie powierzchniowej, od dawna było wyróżniane.

W ocenie zbiornika, jako inwestycji, wprowadzającej zasadnicze zmiany w krajobrazie, należy wszechstronnie uwzględnić wszystkie elementy, zarówno dodatnie, jak i ujemne, gdy niewątpliwym korzyściom gospodarczym przeciwstawia się straty, nieraz bezpowrotne, i szkody w zakresie dóbr kultury. Dopiero tak zestawiony bilans może określić celowość i wartość zamierzonej inwestycji.

Do korzystnych stron zapory zaliczyć należy: 1. wyrównanie przepływów na Wiśle dla celów żeglugowych, 2. wyrównanie przepływów na Dunajcu dla celów energetycznych, 3. zabezpieczenie doliny rzeki przed katastrofalnymi powodziąmi, 4. stworzenie nowych wartości krajobrazowych wraz z możliwościami zorganizowania ośrodków wypoczynku i kultury fizycznej. Z drugiej strony uwzględnić jednak należy: 1. nakład gospodarczy, związany z kosztami wykonania zapory, budowy sztolni i siłowni, przełożenia komunikacji z obszaru zbiornika, odszkodowania za grunty i przesiedlenia ludności, 2. straty w rybołóstwie, 3. straty na skutek zmian w układzie krajobrazu naturalnego, 4. straty kulturalne, wynikające z konieczności zlikwidowania zabytkowych osiedli i budowli oraz terenu o charakterystycznym folklorze.

Obowiązkiem naszym jest rozpatrzenie ze szczególną uwagą strat i zmian, wywołanych w krajobrazie i w zabytkach doliny Dunajca, skutkiem zamierzonej budowy zapory. Naturalny krajobraz, zwłaszcza dolnej partii doliny, jest tak bogaty i malowniczy, że niewątpliwie stanowi jeden z najpiękniejszych w naszym kraju. Szczególną pięknnością odznaczają się wapienne skały w otoczeniu bujnej zieleni, wśród których wyróżnia się rezerwat Zielonych Skałek, tuż powyżej Czorsztyna. Podczas gdy w mało urozmaiconym krajobrazie Podkarpacia sztuczne jeziora są elementem pożądanym, wnoszącym nowe i dodatnie wartości plastyczne, jak



Ryc. 74. Frydman. Kościół parafialny z XIV w. (fot. Archiwum Krakowskiego Urzędu Konserwatorskiego).

np. w Rożnowie, Porąbce, w wypadku Czorsztyna należałoby raczej mówić o zatopieniu pięknej doliny. Powoływanie się rzeczników zapory czorsztyńskiej na przykład systemu zbiorników na rzece Tennessee i jej dopływach w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest mało przekonywującym argumentem, gdyż w tamtym wypadku ogromne te inwestycje stworzone zostały w pustynnym obszarze, zniszczonym w ciągu XIX w. przez rabunkową gospodarkę człowieka i zasadniczym ich celem jest przywrócenie równowagi biologicznej i gospodarczej całej krainy, co w odniesieniu do Czorsztyna jest nieistotne. Zapobieganie klęskom powodzi przez budowę zbiorników jest w zasadzie leczeniem objawowym a nie przyczynowym, i należałoby raczej dążyć do jak najbardziej intensywnego zalesiania obszaru zlewni Dunajca, eliminując deficytowe uprawy rolne, osiagające na wysokości Szembarka. Huby i Ochotnicy poziom 900—1000 m n.p.m.

Park Narodowy w Pieninach, jedyny tego rodzaju w Polsce i jeden z nielicznych w Europie przykładów fantastycznej scenerii skalnej w przebogatej oprawie leśnej, wiążącej się z przełomem Dunajca, przy realizacji sztolni zostałyby pozbawiony najważniejszego elementu, jakim

jest rzeka, która ten krajobraz w ciągu tysięcy wieków ukształtowała. Trudno byłoby z góry określić rozmiar i jakość zjawisk ujemnych na tym terenie, któreby się ujawniły w razie wykonania tego projektu, gdyż nie mamy odpowiednich dotąd precedensów. W każdym razie należałoby się liczyć z rychłą zagładą nie tylko wielu ważnych z punktu widzenia naukowego reliktyw roślinnych i zwierzęcych, ale też z podważeniem biologicznych podstaw istnienia całego parku.

Piękno naturalnego krajobrazu, zagrożonego zaporą, pomnażają liczne zabytki sztuki i kultury, których nagromadzenie na tym niedużym stosunkowo obszarze jest godne uwagi. Zaliczyć do nich należy zamek w Niedzicy, ruiny zamku w Czorsztyńcu z pawilonem-kaplicą na pobliskiej skałce, drewniany i murowany kościół oraz dwór z alkierzami w Maniowych, obronny dwór renesansowy i kościół obronny we Frydmanie (ryc. 74), drewniany kościół i kapliczkę cmentarną w Harkłowej i wreszcie słynny ze swych polichromii wnętrza drewniany kościół w Dębnie. Inwentarz zabytków zagrożonych pomnażają liczne kapliczki ludowe, zabytkowe zagrody góralskie oraz układy osiedli wiejskich, zwłaszcza cenny zespół Frydmanu, charakteryzujący regionalne formy osadnictwa i budownictwa tej części Podhala.

Wprawdzie zamek niedzicki i ruiny Czorsztyna pozostałyby tuż nad powierzchnią zalewu, ale wówczas zatraciłyby swój istotny sens warowni, strzegących drogi handlowej z Węgier do Polski, a stałyby się paradoksalnymi dekoracjami zapory (ryc. 73). Walory sytuacyjne innych zabytków, zwłaszcza drewnianych kościołów, otoczonych wiekowymi drzewami, znajdujących się w charakterystycznych sytuacjach terenowych, nawet po ewentualnym ich przeniesieniu na inne miejsce, byłyby nie do odtworzenia. Również zachowanie jedynej w Polsce polichromii kościołka w Dębnie w sąsiedztwie zbiornika wodnego nie byłoby do pomyślenia (ryc. 75).

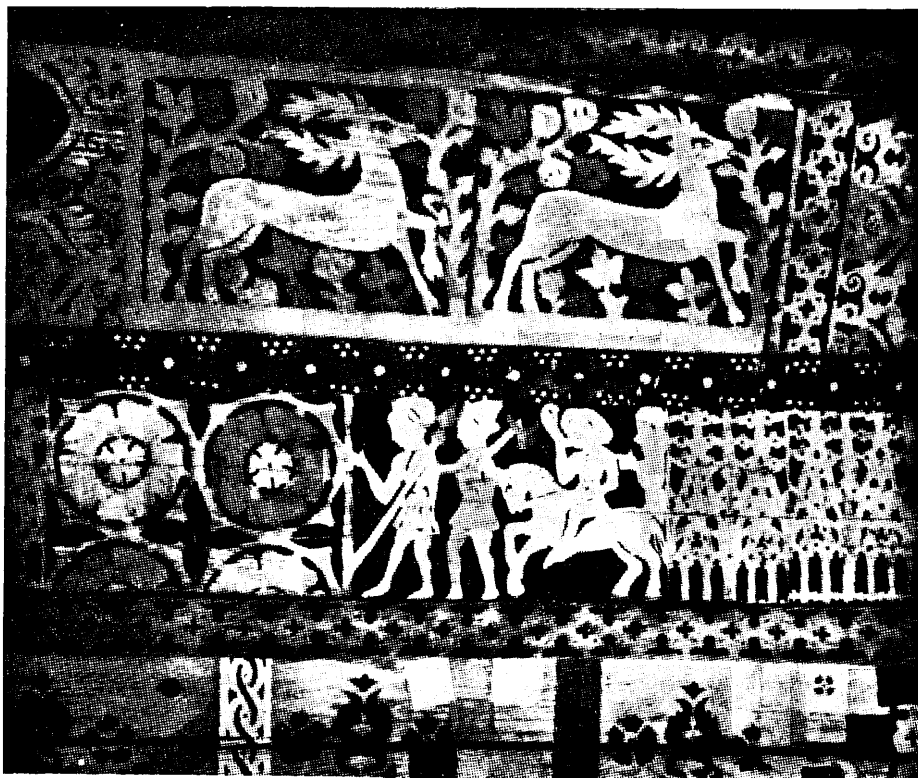
Z powyższych wywodów jasno wynika, że zamierzona inwestycja, jakkolwiek posiada znaczenie dla całokształtu gospodarki wodnej i energetycznej państwa, kryje jednocześnie w sobie wiele zjawisk ujemnych, które mogą spowodować nieodwracalne zmiany i ogromne szkody, wychodzące poza tereny samego zalewu. Ocena wartości zbiornika nie może ograniczać się jedynie do jego pojemności lub ilości wyprodukowanej energii elektrycznej. Ponadto sprawa źródeł energii w Polsce nie nosi znamion groźby deficytu, w przeciwieństwie do takiej np. Szwajcarii, której cały przemysł i komunikacja kolejowa, wobec braku innych surowców energetycznych, bazuje na hydroelektrowniach i już w tej chwili zapotrzebowanie prądu przekracza zdolności produkcyjne istniejących zakładów, a budowa nowych poważnie zagraża rolnictwu i hodowli.

Argument czysto gospodarczy decydować może jedynie w ustrójach społeczno-ekonomicznych, w których dobrem największym jest

pieniądz lub ilość wyprodukowanych dóbr, choćby to się działo kosztem zniszczenia bezcennych wartości przyrodzonych i kulturalnych eksploatowanego terenu. Od tego systemu wycofują się nowoczesne i postępowe państwa i społeczeństwa, ratując zagrożoną równowagę biologiczną krajobrazu, zamienionego przez bezduszną technokrację w step rolniczy lub pustynię obszarów przemysłowych. Ochrona przyrody jako czynnika regenerującego zdrowie fizyczne i duchowe mieszkańca wielkich miast, robotnika fabrycznego i pracownika umysłowego jest jednym z naczelných postulatów w dziedzinie planowania terenów wypoczynkowych w ogólnym planie krajowym. Należy stanąć na stanowisku, że wszelkie gospodarowanie na ziemi musi służyć dla dobra ogólnego i że nie może ono odbywać się z równoczesnym niszczeniem innych, choćby niewymiernych dóbr, wchodzących w dziedzinę kultury i piękna otaczającego nas świata.

Wyżej wymienione argumenty stały się składową częścią generalnej debaty, odbytej na zakończenie konferencji zwołanej przez Ministerstwo Komunikacji w Zakopanem w dniu 1. VIII. 1948 r. po uprzednim dwudniowym objeździe i obejściu terenu i dokładnym zapoznaniu się wszystkich uczestników z jego walorami. Na miejscu wysłuchano

Ryc. 75. Dębno. Kościółek św. Michała Archaniola. Polichromia wnętrza.



wyjaśnień, opisów, opinii rzeczoznawców oraz oświadczeń obrońców i przeciwników budowy zapory. Ważkich argumentów przeciw zaporze dostarczyli geologowie, rektor W. Goetel, dr Gołąb i dr Sokołowski, którzy podkreślili ujemne wyniki ostatnich badań podłoża i zboczy doliny, wykazujące zaburzenia w budowie i nieuszczelnienie warstw skalnych. Dodatkowe zabiegi zabezpieczające i uszczelniające pociągnęłyby za sobą koszty, wobec których taniość budowy zapory stałaby pod znakiem zapytania. Innym jeszcze nowym momentem, wynikłym z dyskusji terenowej była sprawa skutków wahania poziomu wód w zbiorniku w górnej jego partii. Wobec małych spadków podłużnych w tej części doliny, już kilkumetrowe obniżenie poziomu wody odsłaniałoby ogromne przestrzenie zamulonego dna, zanieczyszczającego całą okolicę wyziewami. Zapoznanie się uczestników konferencji z zabytkami sztuki i kultury, zwłaszcza z Dębem i z obu zamkami i wysłuchanie wyjaśnień udzielonych przez konserwatora krakowskiego oraz autora niniejszego artykułu, również przyczynić się musiało do zajęcia przez nich jednomyślnego niemal stanowiska, uchwalającego zaniechanie budowy zapory w Czorsztynie. Konferencję przewodniczył wiceminister Komunikacji inż. Balicki, który wykazywał wielkie zainteresowanie i zrozumienie dla spraw konserwatorskich, zarówno w zakresie zabytków sztuki i kultury, jak i w zakresie ochrony krajobrazu i przyrody. Wynik konferencji należy uznać jako niewątpliwy sukces polskiej służby ochrony zabytków i jako pomyślny przejaw rozpowszechniania się i zrozumienia reprezentowanych przez nią idei.

## **ZAGADNIENIA ODBUDOWY MIAST ZABYTKOWYCH POMORZA ZACHODNIEGO**

WACŁAW PODLEWSKI

Temat poruszony w niniejszym ogólnym szkicu jest zbyt obszerny i ważny, aby go można było szczegółowo i konkretnie przedstawić, zwłaszcza po zbyt pobieżnych jednorazowych oględzinach niektórych miast w terenie i zapoznaniu się dopiero ogólnym z materiałem, opracowanym przez Regionalną Dyрекcję Planowania Przestrzennego w Szczecinie. Mimo to, wydaje się, że niektóre dane i spostrzeżenia, które zostaną tu przedstawione, mogą się przyczynić do szerszej dyskusji i rozważań, które pozwolą na wysnucie odpowiednich wniosków i dyrektyw, ułatwiających postawienie na właściwej płaszczyźnie zagadnienia odbudowy zniszczonych miast Pomorza Zachodniego.

Według danych Reg. Dyrekcji Planowania Przestrzennego w Szczecinie ilość miast na terenie województwa szczecińskiego łącznie ze



gram przywrócenia dawnej świetności parku. Piotr Biegański: „O nowoczesne poglądy na konserwację zespołów miejskich“ zestawia poglądy polskie na to zagadnienie z pracami włoskimi i francuskimi.

W numerze 5—4 tego czasopisma artykuł T. Przypkowski: „Sprawozdanie z prac nad inwentaryzacją zabytków w powiecie jędrzejowskim“.

Problemy (nr. 6/7) Artykuł Bohda-

na Marconiego: „O sztuce konserwacji obrazów“ (s. 419—423) omawia zasady, sposoby i stronę techniczną prac konserwatorskich, malarskich.

Przegląd artystyczny (nr 1/2) Artykuł St. T.: „Wnętrza wawelskie“ zawierający omówienie zagadnienia wnętrza wawelskich.

W numerze 4/5 artykuł Anny Desage: „Zamek w Dębnie“ o pracach konserwatorskich przy tym zabytku.

## RÉSUMÉS FRANÇAIS

### ÉLÉMENTS DE PLAN DANS LE DOMAINE DE LA CONSERVATION DES MONUMENTS

L'auteur constate une évolution constante des courants d'intérêt de la conservation, évolution qui dépendait du degré de développement des conceptions esthétiques et plastiques de l'époque. Le début de l'activité de conservation remonte à la première moitié du XIX-e siècle où l'on s'intéressait surtout aux monuments des époques plus anciennes. Par suite d'opinions dues à l'histoire qui régnait alors, on comprenait la conservation des objets d'art sous forme de reconstruction de leur aspect idéalisé. Au cours de la seconde partie du XIX-e s., des opinions et des critères esthétiques commencent à se faire jour. C'était l'époque d'un libéralisme esthétique fort développé dans la manière de comprendre le problème de la protection des monuments. Un nouveau facteur apparaît actuellement, celui d'une formation consciente des opinions que l'on range suivant un plan défini. Ainsi donc, la protection des monuments devrait se faire d'après un programme basé sur 3 éléments: 1. connaissance scientifique des monuments, 2. tenir compte du facteur économique et culturel et 3. du facteur géographique et social. Dans la suite de ses considérations, l'auteur présente un programme d'organisation, en attirant l'attention sur la nécessité de constituer un bureau pour le travail de conservation suivant un plan — à l'échelle nationale ou régionale, basé sur la collaboration avec les institutions centrales de travail suivant un plan, de l'État.

### LA CONSTRUCTION DU BARRAGE DE CZORSZTYN

On avait projeté, dès avant la guerre, de construire sur le cours supérieur du Dunajec, à l'entrée de la gorge des Pieńiny, un barrage et une turbine hydraulique. Cette année, les facteurs intéressés dans la construction du barrage ont beaucoup discuté la question. Comme la masse d'eau du barrage projeté doit couvrir une des plus belles parties, du point de vue pittoresque, de la Pologne, et qu'en cet endroit devaient se trouver de précieux monuments de la construction en bois de Dębno, de Harkłowa, ainsi que les châteaux de Niedzica et de Czorsztyn, — les arguments de la protection du paysage des monuments de la culture l'emportèrent dans la discussion. L'auteur présente en détails tous les arguments qui décidèrent d'abandonner la construction du barrage.

### APPLICATION DES ONDES ULTRACOURTES POUR COMBATTRE LES PARASITES DU BOIS

On peut tirer profit du chauffage sélectif des corps dans le champ électrique ou magnétique à haute fréquence pour combattre les parasites du bois qui attaquent les sculptures et les peintures (tableaux peints sur bois) ainsi que les collections de livres. Les courants à haute fréquence amènent le corps du parasite à une telle température que tout processus vital se trouve anéanti, — par contre, l'entourage, c'est-à-dire le bois sec ou le papier où vivent les parasites n'absorbe point l'énergie du champ électrique ou magnétique, il ne s'échauffe